

WITEK: BEZ ZMIAN NA STANOWISKU WICESZEFA MSWiA

Na pewno będę chciała kontynuować to, co zostało zaczęte przez ministra Joachima Brudzińskiego - powiedziała we wtorek po uroczystości powołania nowych ministrów nowa szefowa MSWiA Elżbieta Witek.

Nowa szefowa resortu spraw wewnętrznych i administracji w rozmowie z dziennikarzami po uroczystości powołania nowych ministrów w rządzie premiera Mateusza Morawieckiego w Pałacu Prezydenckim zaznaczyła, że jest już po rozmowach i sprawdza, które sprawy w resorcie są w toku, co trzeba zakończyć. "Na pewno muszę tam wejść, żeby poznać ludzi, zobaczyć" - oceniła.

Na pytanie o pozostanie w resorcie wiceszefa MSWiA Jarosława Zielińskiego poinformowała, że zostanie on na stanowisku.

Z kolei na sugestię ze strony dziennikarzy, że przed wyborami potrzebne są łagodne twarze, m.in. w resorcie SWiA odpowiedziała: "Ja zawsze byłam łagodna, państwo mnie znacie. Ja po prostu lubię ludzi, lubię dziennikarzy. Witek zaznaczyła, że taka ocena, "że chodzi o łagodność" jest niesprawiedliwa.

"To jest resort trudny i tutaj sama łagodność to jest na prawdę za mało. Myślę, że mam dosyć bogate doświadczenie polityczne także i myślę, że te moje cechy, te moje umiejętności, to moje doświadczenie spowodowało, że tę propozycję otrzymałam" - podkreśliła.

Nowa szefowa MSWiA zapewniła również, że jeśli powierza się jej jakieś zadanie, to stara się je wykonać najlepiej jak potrafi, ale zawsze z ogromną pokorą.

"Mam świadomość, że przecież nie jestem omnibusem, nie wszystko wiem, doświadczenie życiowe, zawodowe i polityczne odgrywają tutaj na pewno dużą rolę. Ale to jest za mało, to jest resort zupełnie dla mnie nowy, też niespodzianka - dlatego przede wszystkim będę się na początku bardzo intensywnie tego resortu uczyć, żeby nikt nie musiał się za mnie wstydzić, żeby wszystko poszło dobrze" - powiedziała.